Rok XII. Nr. 163 (3408) Wilno, Poniedziałek 17 Czerwca 1935 r. Cena 15 groszy

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

# KU UCZCZENIU PAMIĘCI MARSZAŁKA

## Msza i rewja na stadjonie W. P. w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 9 rano na stadjonie reprezentacyjnym wojska Polskiego odbyła się polowa msza święta za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wielkiego Protektora wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Po środku głównej trybuny ustawiono ołtarz polowy. poniżej ołtarza umieszczono wśród zieleni na postumencie popiersie Marszałka. Po obu stronach ołtarza i postumentu ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj byłych wojskowych. Na stadjonie zajęły miejsca org. P. W., młodzieży szkolnej, oddziały Związku Strzeleckiego. P. W. K., oddziały Związku Rezerwistów. pocztowego P. W., kolejowego P. W., chorągwie harcerskie i organizacje sportowe.

Na nabożeństwo przybyli: generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, ministrowie: Kościałkowski, Butkiewicz, Kaliński, generalicja z kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzyckim, przedstawiciele władz państwowych, przedstawiciele szeregu organizacyj i stowarzyszeń i t. d.

O godz. 8.50 generalny inspektor sił zbrojnych Rydz-Smigły dokonał przeglądu, ustawionych na stadjonie oddziałów.

Mszę świętą odprawił, w asyście duchowieństwa ks. biskup polowy Gawlina. Po mszy odbył się apel żałobny. Po apelu przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło opuszczenie masztu chorągwi narodowej. Uroczystość zakończyła się odegraniem Pierwszej Brygady.

## Ogniska wzdłuż całego pogranicza

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 20.45 na samem pograniczu Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się podniosła uroczystość żałobna ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego zorganizowana przez korpus ochrony pogranicza i straż graniczną. Wzdłuż całej granicy dookoła Rzeczypospolitej Polskiej na długości 5,5 tys. km. zapalono ogniska w liczbie 800. Przy ogniskach zostało odczytane orędzie Pana Prezydenta R. P. z dnia 12 maja oraz odnośny rozkaz dowódcy korpusu obrony pogranicza i komendanta straży granicznej, poczem nastąpiło 3-minutowe milczenie, po którem oddziały korpusu obrony pogranicza i straż graniczna, ludność, przedstawiciele władz, miejscowych instytucyj społecznych, nauczycielstwa i dziatwa szkolna, złożyli ślubowanie że wszyscy zebrani przy słupach granicznych wiernie stać będą na straży wywalczonych ofiarą całego życia Wodza granic, pracować w myśl wskazań Jego z poświęceniem i wytrwaniem, dla ugruntowania potęgi i mocarstwowego rozwoju R. P., niczego z pozostawionej spuścizny nie uronić w potrzebie zginąć, niż dopuścić do obniżenia wielkości Ojczyzny. Po ślubowaniu nastąpiło pobranie ziemi do specjalnie przygotowanych woreczków. Ziemię tą zawiozą do Krakowa delegacje ze wszystkich baonów korpusu pogranicza. Uroczystość zsypania ziemi do jednej wspólnej urny nastąpi dnia 20 czerwca 1935 r.

## Zjazd automobilistów w Krakowie

KRAKÓW, (Pat). Na zainicjowany przez krakowski klub automobilowy zjazd automobilistów do Krakowa, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu, przybyło łącznie około 200 samochodów i motocykli. Najliczniej reprezentowane było województwo Krakowskie. Pomorski klub automobilowy przysłał delegację na 5 maszynach, przyczem delegacja przywiozła ziemię z Bydgoszczy i Torunia. Automobilowy klub Wielkopolski przysłał sztafetę z 7 maszyn oraz ziemię z Wielkopolski. Wołyński klub automobilowy przysłał delegację oraz ziemię, a mianowicie worek ziemi z góry pod Kościuchnówką, z miejsca bohaterskich walk legjonów polskich, celem złożenia na kopcu im. Marszałka

Pozatem przywieziono ziemię z domu Dubieńskiego, jednej z twierdz na wschodnich granicach Polski, która nigdy nie była zdobyta, wytrzymując najazdy Tatarów i Kozaków. Przywieziono również bryłę bazaltową z państwowych kamieniołomów z Janowej Doliny. Pozatem reprezentowany był klub automobilowy wileński, śląski, łódzki oraz Małopolski, poczem ten olbrzymi korowód wyruszył na Wawel, celem złożenia hołdu Marszałkowi.

W godzinach po południowych uczestnicy zjazdu udali się samochodami na Sowiniec, gdzie złożono pamiątkowe dokumenty i listy, a także ozdobne proporczyki klubowe, oraz wsypano do wnętrza, pod płytę marmurową ziemię z miejsc pamiątkowych przywiezioną przez poszczególne delegacje. Następnie delegacje wzięły gremjalny udział w sypaniu kopca im. Marszałka Piłsudskiego.

## Nabożeństwo w Paryżu

PARYŻ, (Pat). W kościele Notre Dame Lorette w Valence odprawione zostało, za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego, uroczyste nabożeństwo żałobne, w którem wzięło udział kilka tysięcy emigrantów polskich.

*Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie*
*Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111*

## W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Bronisława Pierackiego



Dnia 15 bm. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. gen. Brygady Bronisława Pierackiego, ministra Spraw Wewnętrznych, w kościele św. Krzyża w Warszawie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne. Pośrodku kościoła ustawiono wśród zieleni symboliczny katafalk, wokół którego ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych z pocztem sztandarowym Związku Legjonistów i P. O. W. na czele. Na nabożeństwie obecni byli wszyscy członkowie rządu z p. premjerem Sławkiem na czele, b. premj. Janusz Jędrzejewicz i prof. Leon Kozłowski, przedstawiciele władz wojskowych. samorządowych oraz przedstawiciele wielu instytucyj i organizacyj społecznych.

## Dziś otwarcie konferencji gospodarczej Małej Ententy

BUKARESZT, (Pat). W poniedziałek nastąpi otwarcie konferencji Małej Ententy gospodarczej. Na pierwszem posiedzeniu przewodniczy Titulescu.

## Litwinow pojedzie do Pragi

KIJÓW, (Pat). Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz opuścił dziś Kijów, udając się zpowrotem do Pragi. Urzędowo donoszą, że Benesz zaprosił do Pragi komisarza Litwinowa, który zaproszenie przyjął.

## Plan gospodarczy Lloyd Georga bez korzyści...

LONDYN, (Pat). Reuter dowiaduje się, że komitet gabinetu brytyjskiego który odbył z Lloyd Georgem konferencję na temat jego planu gospodarczego w sprawozdaniu swem dla rządu zaznaczył. że plany Lloyd Georga nie przedstawiają, w porównaniu z planami już rozpatrywanemi przez rząd żadnych specjalnych korzyści.

## Rokowania w sprawie Jacoba

**BERLIN. (PAT). — Donoszą z Berna, że rokowania między Niemcami, a Szwajcarją o powołanie sądu rozjemczego dla załatwienia sprawy dziennikarza Jacoba, posunęły się naprzód. Porozumiano się już co do osoby przewodniczącego sądu. Oczekują również porozumienia co do trzeciego sędziego neutralnego. Niemcy wyznaczyły już swego przedstawiciela sądowego w osobie prof. Freitag Loringhowena.**

## Międzynarodowy zjazd oficerów rezerwy w Brukseli

BRUKSELA, (Pat). Delegacje oficerów rezerwy Francji, Wielkiej Brytanji, Polski. Holandji i Czechosłowacji, biorące udział w międzynarodowym zjeździe oficerów rezerwy, złożyły dzisiaj wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Laeken, oraz na grobie Alberta I-go w krypcie królewskiej. Delegacje przedefilowały przed grobem króla.

## Rozszerzenie pełnomocnictw komisarzy państwowych w Rzeszy

BERLIN, (PAT). — Trybunał Rzeszy wydał rozporządzenie, na podstawie którego komisarze państwowi, przydzieleni przez władze policyjne do pewnych przedsiębiorstw prywatnych, otrzymują bardzo szerokie pełnomocnictwa. Zarządzenia ich mają charakter aktów państwowych. Mogą oni spowodować niezwłocznie wydalenie urzędników i robotników przedsiębiorstwa o ile nie odpowiadają im ze względów politycznych.

## Likwidacja zatargu japońsko-chińskiego?

**PEKIN, (PAT). — W Pekinie i Tientsinie panuje spokój. Ze źródeł chińskich donoszą, że załatwienie incydentu w Czahar jest na dobrej drodze. Japończycy kończą budowę lotniska w Kałganie. Koncentracja wojsk japońskich, wzdłuż Wielkiego Muru, trwa.**

**Japończycy zajęli na potrzeby wojskowe linje telefoniczne i telegraficzne między Szanghaj — Kuan a Tientsinem. Posuwanie się oddziałów japońskich zależy od wyniku rokowań w Nankinie.**

**TOKIO, (PAT). — Japońskie władze nie chcą pozwolić dyplomatom na prowadzenie rokowań w sprawie podpisania przez Chiny zgody na żądania japońskie i oświadczają, że wydadzą niezbędne zarządzenia w celu rychłego uzyskania właściwego rozwiązania, jeżeli rząd nankiński stać będzie nadal na dotychczasowem stanowisku.**

## Zaburzenia w Iraku

**KAIR, (PAT). — Zaburzenia w południowym Iraku, powstałe na tle nędzy i ograniczeń administracyjnych. nabrały charakteru wyraźnego powstania religijnego. Wojska rządowe, składające się przeważnie z muzułmanów, z całą bezwzględnością stłumiły zamieszki.**

## Wystawa sztuki polskiej w Frankfurcie

FRANKFURT N/M., (PAT). — Dnia 15 czerwca w godzinach przed południowych została otwarta w słynnym instytucie Staedele wystawa sztuki polskiej. Wystawa zorganizowana jest pod protektoratem przedstawicieli najwyższych regjonalnych władz państwowych i komunalnych oraz konsula R. P. we Frankfurcie. Prasa miejscowa powitała wystawę bardzo życzliwie.

## Wiljam Post przerwał lot

**NOWY JORK, (PAT). — Wiljam Post wylądował w Wichita (Stan Kanzas) po przebyciu na samolocie 1.500 mil angielskich.**

**NOWY JORK, (PAT). — Lotnik Post oświadczył, że zmuszony był przerwać lot naskutek pęknięcia tłoku.**

# Kronika telegraficzna

— **CZESKI MECHANIK JERZY SOUCZEK** skonstruował aparat, który zezwala samolotom na lądowanie w czasie ciemnej nocy. Aparat wskazuje z wielką dokładnością odległość od ziemi.

— **WCZORAJ PRZESZŁA NAD BERLINEM** niezwykle silna burza, która wyrządziła znaczne szkody zwłaszcza w okolicy Poczdamu.

— **TRYBUNAŁ RZESZY SKAZAŁ NA 35 LAT WIĘZIENIA** jednego z najbardziej czynnych komunistów niemieckich Bottlaendera, który po rewolucji narodowo-socjalistycznej pozostał na terytorjum niemieckiem, pełniąc pod fałszywem nazwiskiem funkcje kurjera komunistycznego.

— **PRACE NAD UPRZĄTNIĘCIEM GRUZÓW Z TERENU KATASTROFY W REINSDORFIE** prowadzone są w dalszym ciągu. Według doniesień „Voelkicher Beobachter" liczba zabitych, których zwłoki wydobyto do rana dnia dzisiejszego wynosi 56 osób.

— **SAMOLOT CLIPPE ZAKOŃCZYŁ SWÓJ LOT NAD OCEANEM SPOKOJNYM,** lądując dziś o godz. 2.40 na wyspie Midway, przebywszy 4 tys. mil.

# Straszna katastrofa kolejowa w Londynie

## Zderzenie się dwóch ekspresów. Wielu zabitych i rannych

**LONDYN, (Pat).** Ubiegłej nocy wydarzyła się w Londynie wielka katastrofa kolejowa. Na dworcu Welwyn ekspres idący z Londynu wpadł na drugi ekspres idący z New Castle. Kilka wagonów i lokomotywa przedstawiają masę żelastwa. Zderzenie pociągów spowodowało eksplozję, której huk ściągnął na miejsce wypadku, pomimo nocnej pory licznych mieszkańców, którzy wraz z oddziałami straży ogniowej i policją wzięli udział w akcji ratunkowej. Z Londynu niezwłocznie wysłano lekarzy i sanitarjuszki.

**Rozdzierające krzyki rannych, ciemność i deszcz potęgowały grozę sytuacji. Strasznie okaleczone ciała wydobywano z wielkim trudem, składając je, w celu rozpoznania w zaimprowizowanej kostnicy. Rannych odwieziono natychmiast do szpitala. Dotychczas znaleziono 14 zabitych, w tej liczbie 6 kobiet i 2 dzieci, oraz około 30 rannych, w tem kilka osób ciężko. Jedno dziecko znaleziono zabite na rękach ciężko rannej matki. Dla ułatwienia akcji ratunkowej podpalono szczątki rozbitych wagonów. Dopiero świt odsłonił w całej pełni grozę katastrofy. Panuje obawa, że liczba zabitych zwiększy się.**

## Po jednej... druga

**LONDYN, (Pat). Dziś wydarzyła się druga katastrofa kolejowa w Anglji, mianowicie pociąg wycieczkowy idący z Glasgow wjechał na zderzak na stacji Gourock, przyczem 29 pasażerów odniosło rany, w tem 3 osoby ciężkie.**



*Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie*

*Konto P. K. O. 146111*

# Nowości wydawnicze

## — Polski słownik biograficzny

Zeszyt III. przynosi nam już nazwiska na literę B. Zobaczmyż jacy się tam znaleźli ciekawi ludzie, a zwłaszcza z Litwy? Na pierwszem miejscu widzimy **gen. Aleksandra Babańskiego**, z Kowieńszczyzny rodem. Znany działacz polityczny, sadownik, szczery demokrata i niepodległościowiec w duchu, znajdywał się zawsze tam, gdzie można było te przekonania zamanifestować, narażając nawet swą karjerę. Poseł do III Dumy, protektor polskich instytucyj w Piotrogrodzie, w czasie wojny założyciel Tow. pomocy wychodźcom, wyd. i red. Dziennika Narodowego, w 1917 r. wyraźnie opowiadający się po stronie niepodległości Polski, po powrocie do kraju specjalnie zajmował się mniejszościami narodowemi i ich stosunkiem do Polski.

Znany w Paryżu **lekarz Babiński**, wsławił się jako jeden ze znakomitszych neurologów, okryty chwałą i zaszczytami, członek Akademji Medycznej, honorowy prof. USB. wileńskiego, ceniony w całym świecie lekarskim, ogromnie popularny w Paryżu, gdzie wraz z bratem, Henrykiem, inżynierem górniczym, słynnym smakoszom, przyjmowali liczne grono gości.

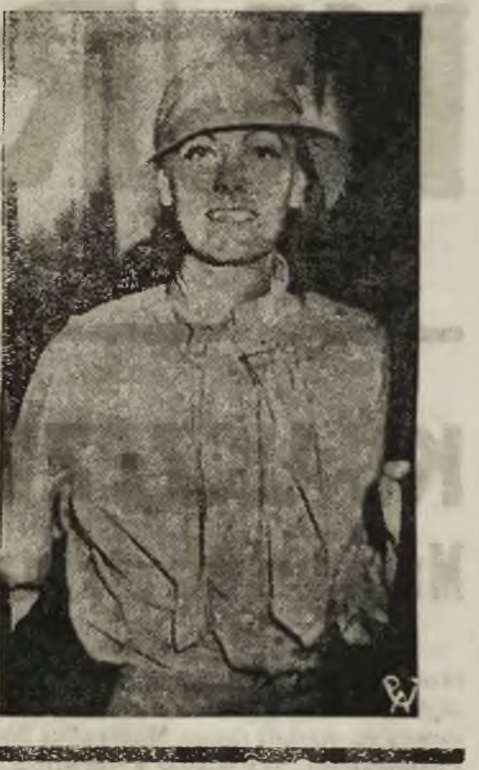
Mamy tu życiorys **Bachmatowicza**, malarza i litografa, znanego na Litwie we dworach wielkopańskich w początkach zeszłego wieku, ciekawe są życiorysy dynastji **Badenich**, mężów stanu Galicji. Czytamy o wilnianach **Baerkmanach**, Karolu dr. med. i prof. Uniwersytetu wileńskiego oraz synu jego Józefie artyście malarzu powstańcu 63 roku. Wygnany na Syberję, dokąd idzie ranny, o kulach, po ciężkich przejściach studjuje po powrocie w Monachjum malarstwo i pozostawia obrazy z życia Sybiraków, nie zaznaczono gdzie się znajdują, bodaj że we Lwowie?

**Bagieński Adolf**, — uczeń Akademji Duch. wileńskiej, autor dzieł religijnych, **Bagieński Stanisław**, minszczanin uczestnik kampanji napoleońskich w 1812, 1813 i 1814, odznaczony za waleczność, odbył później kampanję 1831 roku, za Grochów Virtuti Militari, zmarł w nędzy w Paryżu na Emigracji i pochowany na cmentarzu Montparnasse. Znajdujemy w tym zeszycie wiadomości o słynnym księdzu jezuicie Baku. Syn szlachcica z pod Mińska, bogaty, czynny, budował kościół, katechetą był w Wilnie, gdzie pozostał po kasacie zakonu, pisywał dzieła dewocyjne i słynne wiersze o krótkich jednosłownych rymach. Obszerny życiorys przywódcy N. D. **Zygmunta Balickiego**, podaje streszczenie działalności tego polityka, o znanym psychjatrze **Janie Balińskim** dziedzicu Jaszun, obszerny życiorys, działalność i prace przeważnie w Rosji. **Michał Baliński**, ojciec Jana, działacz, oświatowiec, historyk, publicysta, w pierwszej połowie XIX w. wybitna postać w Wilnie i na całej bodaj Litwie, ożeniony z Zofją, córką Jędrzeja Śniadeckiego, brał udział w życiu naukowem kraju i pozostawił liczne dzieła historyczne z kt. najbardziej znanem jest żywot **Jana Śniadeckiego.** Brat jego, Stanisław, mniej znany literat i artysta malarz, uczeń Rustema. Bardzo ciekawe są w Słowniku te rodziny skupiające zasługi i zdolności; mamy oto cały klan **Bałabanów ruskich**, dalej **Baltruszys** Żmujdzin z Retowa, Rektor i prof. Seminarjum, potem Akademji Duch. w Piotrogrodzie, szczery zwolennik zgodnego współżycia Litwy z Polską, wzorowy kapłan, ceniony przez uczniów i społeczeństwo katolickie piotrogrodzkie. Świeżo zmarły nasz artysta **Balzukiewicz Bolesław**, znalazł wyczerpującą monografję i ocenę swego talentu przez M. Brensztejna, a ojciec jego, oceniony został przez J. Uziębłę. Nieodżałowany **Biskup Bandurski**, znajduje się również w tym tomie, superintendent kalwiński z XVII w. Bańkowski, biskup Sejnejski **Baranowski**, jeden z budzicieli ruchu literackiego litewskiego.

I ten zeszyt jak poprzednie przedstawia malownicza galerję postaci ludzi zasłużonych na szerokich przestrzeniach Rzeczypospolitej

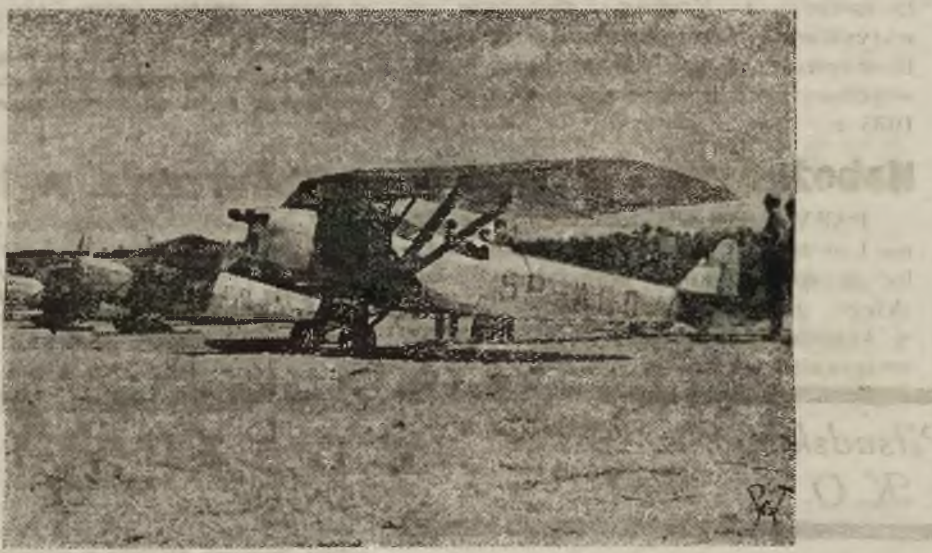
H. R.

## Greta Garbo wróciła do Szwecji





## Polski akademicki raid lotniczy do Finlandji





Grupa akademicka udała się ostatnio na wielki raid lotniczo — szybowcowy do Finlandji. Na zdjęciu (1sze) samoloty polskie na wojskowem lotnisku na wyspie Santahamina, zdjęcie 2-gie uczestnicy raidu — pp. Nosowicz, Artemska, inż. Rzewuski, pilot-akademik Szarek.

# Trzy kawiarnie

„Szumiały mu echa kawiarni“... tradycja kaffehasów wiedeńskich, cafés francuskich i naszych kawiarni nie na samych piosenkach polega. Nietylko o ciastka, kawę i herbatę chodziło w tych mniej lub więcej zadymionych, bardziej luksusowo lub skromniej urządzonych pokojach. Kawiarnie, arena sporów, prywatny sejm intelektów, kuźnia buntowniczych myśli, konceptów, dowcipów i nierzadko poezji, odegrały swą rolę nie o wiele mniejszą od słynnych paryskich salonów literackich XVIII i XIX w.

Gdzie się miał podziać człowiek samotny, dławiony melancholją nieudanego życia, uciekający od pustych ścian mieszkania, kędy żaden przyjazny głos nie spyta go co boli? Silniejszy duchem idzie błąkać się daleko od ludzi, bijąc się z własnemi myślami, inny chce szukać ratunku u bliźnich, ogrzać się w ich cieple pożyczanem, nawet jeśli wie zgóry że... każdy ciepło ma dla siebie i mało go innym użycza. Ale atmosfera kawiarni nasycona jest sztucznie narkotyczną elektrycznością, emanującą z obecnych, ożywionych rozmową ludzi, samotność roztapia się w złudzeniu, kojarzą się grupy, znajdują wspólne myśli, w chwilach ogólnego napięcia opinji, zestrzeliwują się w race pomysłów, w ogień zapału, natchnienia, coś powstaje przy pół czarnej lub ciastku z kremem, coś ważniejszego tu się płaci niż te drobne posiłki cukiernianie. Czasami miłość szepcze wyznania i skargi, czasami dramat, kryjący się w uśmiechu... czasami spisek, polityczne programy w dymie fajek. Zasłynęła z konszachtów spiskowych Honoratka w 1830 w Warszawie, zasłynęło Café de la Regence w Paryżu... i tyle innych. A oto teraz zmarły na anemję aż trzy takie słynne kawiarnie, pozostawiając we wspomnieniach bywalców duży żal za kawiarniami, czy za straconą młodością?

Zeszeł bezpowrotnie powoli zamierający już od lat kilku „Michalik“ w Krakowie. Sławny Michalik! Boy-Żeleński poświęca mu cały rozdział w zbiorze „Znasz li ten kraj“? nazywając kawiarnie krakowskie „kuźniami intelektu“. Kolejno opisując Sauera, Rosensztoka, artystycznego Paona i Bodegę, jako schroniska artystów, kędy się zbierali na sympozjony, zwłaszcza w epoce Przybyszewskiego i jego pijackich misterjów, opowiada jak w cukiernce na Florjańskiej, zagospodarował się Jan Apolinary Michalik, zdradzający literackie porywy w nazwach ciastek (Carmen, Flirt i t. p.), ale tylko w tem bo na cyganów patrzał z początku jak na dzikich ludzi. Dopiero kiedy dzięki bliskości Akademji malarskiej, młodzież artystyczna zaczęła tam uczęszczać, kiedy się tam zagnieździły kabarety, kiedy Zielony Balonik wyfrunął w ciężkawą atmosferę starego Krakowa, wówczas się zorjentował Jan Apolinary kogo to gości w swych przytulnych salkach. Pomalowali mu ci rozpustnicy ściany na freski zgoła nieprzystojne, ale które przyjezdni z za kordonu chodzili oglądać zaraz po Hołdzie Pruskim w Muzeum Narodowem. Sichulski, Filipkiewicz, Kamocki, Wojtkiewicz, Karpiński, Frycz, dekorują ściany, do salki tłoczą się co sobota na kabaret filistry, cyganie i ekscelencje prosto z „Widnia“, rektorzy, profesorowie patrzą dobrodusznie jak wynosza za głowę i nogi urżniętych w sztok „kapłanów“ sztuki... ktoś strzela w sufit. Michalik rzuca się na ratunek! Ale może nawet interwenjować, bo to uczynił prokurator w najwyższem napięciu energji i wesołości, fortepian bębni melodje taneczne, chór ryczy.

W spokojnego, stuprocentowego burżuja, zastrzyknięto jad artystycznych szałów, kobiety hasały tam i piły na wyścigi, tylko nie występowały w Zielonym Baloniku, chyba jako ofiary żartów. Przez kilka lat przewinęła się tam czołowa grupa literatów: Przybyszewski, Rudi Starzewski, Stasinek Sierosławski, Leon Schiller, Osterwa, Edward Leszczyński, W. Noskowski, a nadewszystko Teofil Trzciński, prymadonna Michalikowa, no i sam Boy-Żeleński, autorzy szopki, pierwszej w Polsce. Wszystko to pisało, malowało, gadało, śpiewało i piło... na umor.

Pozostał po tej epoce michalikowej zbiór wierszy i piosenek Boya, jako wyraz ówczesnego życia, epoki, ludzi, wesoły powiedzonka w przysłowia, „Bo najgorszy z tem ambaras, żeby dwoje chciało naraz“ i „żona ci wypruwa flaki, ty zawsze jesteś taki“... A w czasie wojny sprzedał Michalik swoją kawiarnię, wyniósł się do Poznania, dziś dowiadujemy się, że zamknięto kawiarenkę... A co się stało z freskami?

Rotonde na Montparnasse w Paryżu. Od rana zdaje się brudny lokal, zadymiony, nigdy nie wywietrzany dym unosi się w powietrzu, przesiąkniętem gwarem.

# STRZELCY MASZERUJĄ

## Uczcijmy nieśmiertelną pamięć Marszałka...

Wiemy wszyscy, jaką do ostatniej chwili Swego utrudzonego żywota Ojciec Ojczyzny i Wódz Narodu otaczał troską zagadnienie obrony narodowej. Wiemy, jak pragnął, by pod sztandarem obrony państwa mogła Ojczyzna oglądać wszystkich obywateli, bez względu na wiek, zajęcie, czy środowisko społeczne, z którego pochodzą.

Poto stworzył na szczeblu Ministerstwa Spraw Wojskowych specjalną instytucję, którą jest Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, by mógł kierować inicjatywą społeczną w dziedzinie zagadnień obronnych kraju. Dlatego jak miał na sercu rozwój wskrzeszonego po wojnie Związku Strzeleckiego, którego w czasach przedwojennych pierwszym był Komendantem Głównym, by organizacja strzelecka mogła tę inicjatywę społeczną w społeczeństwie rozbudzać.

Rozumiemy myśl przewodnią życia Józefa Piłsudskiego. Polska nietylko mu si być wolna. Polska musi stać się potężna. To jest Jego dla nas testament, to właśnie czyn, którym, gdyby starczyło nam siły i woli do jego wykonania, niewątpliwie najgodniej i najlepiej uczcili byśmy Jego najdroższą pamięć.

I chyba nie trzeba przypominać nikomu, jakie są konieczne, podstawowe warunki tej przyszłej potęgi Polski. **W każdym zakresie musimy opierać się wyłącznie na własnych siłach.** Te są najpewniejsze, te nigdy nie zawiodą. I tu przedewszystkiem przychodzi na myśl zagadnienie zabezpieczenia młodemu naszemu państwu możliwości pokojowego, normalnego rozwoju.

Nikt wprawdzie w chwili obecnej nie porywa się na naszą wolność, czy całość granic. Ale nie możemy dopuścić, by nas kiedy ktokolwiek mógł czem zaskoczyć. A nie zaskoczy wtedy, gdy będziemy należycie przygotowani do obrony nienaruszalności terytorjum naszego państwa, co znów zapewnić może jedynie **upowszechnienie wśród mas sportu obrony narodowej**, za jaki państwo uważa strzelectwo.

To właśnie upowszechnienie sportu obrony narodowej mając na celu, Związek Strzelecki, organizuje co roku wielkie powszechne strzelania, odbywające się pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“, a mające na celu popularyzowanie strzelectwa w masach.

W roku bieżącym te strzelania odbywają się w czasie od 2 do 18 czerwca i w tym czasie wszystkie strzelnice całej Polski otwarte są dla obywateli, którzy będą pragnęli uczcić nieśmiertelną pamięć Józefa Piłsudskiego czynnym udziałem w akcji popularyzowania jednego z czołowych zagadnień obronnych, za jakie Marszałek również uważał zawsze strzelectwo.

Dziś więc każdy obywatel, dla którego przyszłość państwa nie jest pustym dźwiękiem, zgłosiwszy się do najbliższej strzelnicy, odda swych „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“. Strzały te oddamy z broni polskiej, polską amunicją, ażeby silniej jeszcze zadokumentować, że do obrony kraju nie potrzeba nam cudzej pomocy i że ufni we własną siłę, potrafimy stawić czoło każdemu niebezpieczeństwu.

## Powszechne strzelanie sport. pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“

W dotychczasowej postawie naszej wobec zagadnienia obrony kraju obserwujemy dziwne zjawisko. Polacy, mający piękne tradycje rycerskie i żołnierskie, sławni na całym świecie ze swej waleczności i nieustraszoności, jakby czegoś lękali się... Nie mamy pewności siebie. Czyż byśmy się zgubili w długiej wędrówce po świecie, gdy w kraju miejsca dla nas nie było? — Czyżbyśmy nie otrząsnęli się dotąd z przygnębiającej atmosfery niewoli?...

Nikt przecie teraz nami nie pomiata. Nikt prawa do nas nie ma żadnego. Mamy własną armję, która w każdej chwili gotowa jest bronić suwerenności naszego państwa.

Niebylejaka w dodatku to armja. Rok 1920 wystarczy za najlepsze świadectwo. A przecie nie była wtedy jeszcze należycie zorganizowana. Nie miała dostatecznej ilości broni i wyposażenia.

Jakiż jest tedy powód naszego lęku, do którego nie przyznajemy się, ale którego pozbyć się jakoś nie potrafimy?

— Mniejsza o to. Nie o wyszukiwanie powodów chodzi, a o nabranie pewności siebie. Warunki do tego mamy wymarzone poprostu. Ojcowie nasi nawet pomyśleć nie śmieli, by Polska znaczyła kiedyś w świecie tyle, co dziś. — Świat z nami liczy się i od stanowiska Polski zaczynają zależeć tory międzynarodowej polityki. Czas, byśmy stali się pewni siebie.

I tu przychodzi nam z pomocą nieśmiertelny nasz Wódz i Ojciec Ojczyzny, — Marszałek Józef Piłsudski. Jedno Jego króciutkie zdanie, a ileż treści zawiera! W 1927 roku dał strzelcom taki aforyzm, zachęcający młodzież do zdobywania odznaki strzeleckiej: **„Pewne oko, pewny strzał, pewne serce, pewny czyn“**.

I jesteśmy na progu rozwiązania interesującej nas, a tak ważnej dla całej naszej przyszłości — kwestji. Wyłącznie od nas zależy czy przekroczymy ten próg, czy w dalszym ciągu cechować nas będzie ten nieuzasadniony i niezaszczytny lęk, ta dziwna niepewność przyszłości.

Związek Strzelecki przed wojną jeszcze powołany do życia przez Marszałka Piłsudskiego i w nowej polskiej rzeczywistości nie zaniedbuje przysposabiania narodu do walki o wolność — na wypadek, gdyby wolność ta, tak nadludzkim trudem Józefa Piłsudskiego i Jego żołnierzy zdobyta, została zagrożona.

W dniach od 2 do 18 czerwca Związek Strzelecki, który z ramienia państwa od lat sprawuje mandat nad sportem strzeleckim w Polsce i który czuwa nad rozwojem tego sportu, organizuje tradycyjne już dzisiaj **powszechne zawody strzeleckie** pod nazwą „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“.

Wszystkie strzelnice na terenie całej Rzeczypospolitej będą otwarte w dniach trwania zawodów. Każdy obywatel, któremu nie obca jest troska o przyszłość kraju, nietylko może, ale powinien wziąć udział w tych zawodach. Poto są one organizowane, by jeszcze więcej popularyzować sport strzelecki wśród szerokich mas i żeby każdy obywatel wszystko jedno — chłop, robotnik, czy urzędnik, miał sposobność i bodziec do zdobycia odznaki strzeleckiej, będącej widomym dowodem, że w razie potrzeby potrafimy bronić Ojczyzny.

Zeszłoroczne zawody, które odbywały się pod tem samem hasłem przyniosły 100 tysięcy nowych odznak strzeleckich, zdobytych w przeciągu kilkunastu zaledwie dni. Piękna to cyfra, ale i ona jeszcze nie wystarczy, byśmy mogli powiedzieć, że strzelectwo w Polsce jest sportem powszechnym.

Powszechność zaś strzelectwa w narodzie jest najlepszem lekarstwem na wszelkie lęki, na wszelką niepewność i brak zaufania we własne siły. Niech nikogo na strzelnicy nie zbraknie!

## Z życia Z. S. w Brasławiu

Bardzo ważną rolę w wychowaniu młodzieży strzeleckiej odegrywa stały kontakt członków zarządu oddziału z pododdziałami, istniejącemi poza siedzibą zarządu, to bowiem zbliża i łączy młodzież, która czując stałą nad sobą opiekę, tem chętniej zbliża się do organizacji. W dniu 2 czerwca br. prezes Oddziału Z. S. Brasław i komendant odwiedzili pododdział Kochaniszki, liczący 26 strzelców i 6 strzelczyń (kandydatek. Zarządzono zbiórkę, na którą obok młodzieży strzeleckiej przybyła też tłumnie ludność miejscowa, wypełniając po brzegi świetlicę strzelecką.

Na program zajęć złożyła się: modlitwa strzelecka, pogadanka o celach i zadaniach Z. S. znaczeniu barw i odznak Z. S., o prawach i obowiązkach obywateli i t. p. — Długą chwilę poświęcono omówieniu życia i czynów ś. p. Marszałka Piłsudskiego, którego pamięć obecni uczcili głęboką ciszę, wysłuchawszy uprzednio w skupieniu historji życia Wodza Narodu.

Następnie odbyło się strzelanie, w którem wszyscy, starzy i młodzi wzięli udział, potem rzut kulą, skok wzwyż i wdal. Zajęcia urozmaicono śpiewem pieśni strzeleckich. Wszyscy zebrani wykazali szczere zainteresowanie, które mają dla organizacji.

Po zakończeniu zbiórki serdecznie dziękowali za nią prezesowi oddziału. Ten zaś równie serdecznie podziękował gospodarzowi Kukjańcowi za to, że chatę swoją oddaje zupełnie bezinteresownie na świetlicę dla Z. S., czem w znacznej mierze ułatwi pracę wychowawczą nad młodzieżą.

W tym samym dniu w Brasławiu, pododdział męski i żeński Z. S. uroczyście żegnał na dworcu kolejowym kwiatami i gorącemi słowami płk. Michnowicza, członka zasłużonego Z. S. pow. brasławskiego, dziękując mu serdecznie za wydatną pomoc w rozwoju życia strzeleckiego na terenie powiatu, oraz życząc zdobycia na nowej placówce tyle oddanych sobie serc, ile ich zdobył wśród braci strzeleckiej i całego społeczeństwa brasławskiego.

Po powrocie z dworca kolejowego zebrano się w świetlicy, gdzie omówiono z młodzieżą zasługi ob. płk. Jana Michnowicza dla Z. S. w Brasławiu, poczem zajęcia tego dnia zakończono ogniskiem w pobliskim lesie.

W niedzielę dnia 9 czerwca br. pododdział męski Z. S. Brasław odbył marsz 20-klm.

## Odprawy strzeleckie

Odbyły się ostatnio dwie odprawy oficerów Z. S. i komendantów oddz. w Lidzie i Oszmianie. Obie odprawy były licznie obesłane i objęły normalny, przewidziany dla odprawy program.

W odprawie strzeleckiej w Lidzie uczestniczyli również p. Starosta, delegat D-cy Pułku i Kom. P. W. Uczestnicy odprawy podejmowani byli obiadem w kasynie oficerskiem przez życzliwie do prac strzeleckich ustosunkowanych D-ce i Korpus Oficerski.

W Oszmianie wziął osobisty udział w odprawie p. ppłk. Korwin — Kosakowski, śledząc z zainteresowaniem przebieg całej odprawy.

## Strzelectwo, jako sport

Dużo mówi się w czasie ostatnim o strzelectwie, jako o jednym z głównych czynników obrony państwa. I zupełnie słusznie. Niesłusznie jednak tak mało uwagi zwraca się na momenty czysto sportowe w strzelectwie.

A dzieje się to w czasie, gdy powojenna Europa wprowadziła sport w życie społeczne, jako czynnik niemal rozstrzygający o życiu jednostki. Nie jest do pomyślenia w nowoczesnych warunkach człowiek, nie uprawiający sportów. Jeden gra w tenisa, drugi w piłkę nożną, trzeci uprawia wioślarstwo, czwarty z zapałem oddaje się pływaniu, lub grze w siatkówkę, czy koszykówkę, inny właśnie uprawia strzelectwo. I to uprawia je niekoniecznie z obowiązku obywatelskiego. Anglji, czy państwom skandynawskim nie grozi i nie może grozić z niczyjej strony żadne niebezpieczeństwo terytorjalne, a popatrzeć tylko, jak tam jest popularne strzelectwo. Uprawia się je tam dla przyjemności, dla samego sportu. Choć dzisiejszy sport to bynajmniej nie rozrywka wyłącznie, to nietylko chwila wypoczynku, czy zabawy, to ważna część naszego życia, to jego konieczny nieodzowny element.

Przed wojną dużo mówiło się i pisało o zaletach umysłowych człowieka, o jego wykształceniu, wiedzy, inteligencji. Nie znaczy wcale, że dziś tych rzeczy nie docenia się. Z drugiej jednak strony za konieczny warunek powodzenia w życiu i osiągnięcia dobrych rezultatów w pracy uważa się dzielność fizyczną. Pozatem jednak, sport dzisiejszy nie wyrzeka się wcale wpływów, jakie niewątpliwie ma w zakresie kształtowania duchowej osobowości współczesnego człowieka. Za cel stawia się nietylko wychowanie człowieka zdrowego fizycznie, ale i moralnie.

„W zdrowem ciele zdrowy duch“ — oto hasło dnia w sporcie. Wychować człowieka zdrowego fizycznie, ale i dać mu odporną duszę, żeby go nie złamało największe nieszczęście, żadna klęska nie zgniotła, któryby za każdym razem podnosił się z równą siłą z upadku i dalej dążył do celu wytrwale — oto zadanie dzisiejszego, rozumnie pojętego sportu.

I jakież na tem tle wielkie znaczenie posiada sport strzelecki. Jakże on doskonale w człowieku wyrabia i odporność i pewność siebie i gotowość do ciągłych, ciągłych, wysiłków w pracy nad osiągnięciem celu.

Tych rzeczy nie doceniamy w sporcie strzeleckim, pamiętając, że jest on przedewszystkiem sportem obrony narodowej. Jest nim rzeczywiście, ale pamiętać i o jego drugiej stronie musimy także, bo to jego znaczenie i pożyteczność jeszcze bardziej powiększa i potęguje.

Prawdopodobnie jest dużo ludzi, nie uświadamiających sobie potężnego znaczenia także w innej płaszczyźnie sportu strzeleckiego, nietylko z punktu widzenia obrony narodowej — dlatego właśnie mało się dotychczas strzelectwem interesuje.

Związek Strzelecki, sprawujący z ramienia państwa mandat nad rozwojem sportu strzeleckiego w Polsce, zorganizował w czasie od 2 do 18 czerwca wielką imprezę sportową pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“. Mieliśmy okazję zainteresować się strzelectwem.

## Lokomotywa przyszłości



Nowy model lokomotywy o kształtach aerodynamicznych, wystawiony ostatnio w jednym z muzeów berlińskich.

## HUMOR

### NAJPIĘKNIEJSZA

— Wczoraj powiedział mi Piotr, że uważa mnie za najpiękniejszą w całem mieście.

— Tak? To samo oświadczył mnie w zeszłym roku.

—No, w takim razie gust jego wyszlachetniał.



hałasem i oparami ludzkiemi. Prócz przeciętnych gigolaków i midinetek, prócz zaciekawionych szukających sensacji i widoku sławnych ludzi osobników „wyższych sfer“, panowali tam przedewszystkiem artyści. Francuzi i cudzoziemcy: z naszych przesiadywał tam Wyspiański, Żeromski brał w duszę gorączkę miasta i obserwował potęgę maszyny, obracającej istnieniami ludzkiemi. Trocki tam dyskutował. Lenin grał w szachy. Cały intelektualny Paryż schodził się, by wciągnąć w płuca tej odurzającej, rozkosznej trucizny, unoszącej się z dymem papierosów. Zamknięto starą, tradycyjną Rotondę... Epoka przeszła, nie tego ludzie potrzebują... wszystko mija, nawet przywiązanie do kawiarni.

Najspokojniejszą z tych świątyń — rozmównic, była polska kawiarnia w Wiedniu, u Puchera. Zbierały się tam ekscelencje galicyjskie, parlamentarzyści i dygnitarze polskiego sejmu, posłowie do parlamentu austrjackiego i mężowie stanu. Niejedne losy ważyły się w uprzejmych rozmowach przy schludnych stolikach, przy wybornej wiedeńskiej kawce mit Schlagsahn, z pianką. Kawiarniane życie się bardzo zmieniło, nikt nie lubi, nie ma czasu i nie umie rozmawiać na dłuższą metę, zgłębiać jakiekolwiek problemy. Albo ludzie są zmęczeni realjami życiowemi i pragną tylko wygłupiać się, bawić bezmyślnie i dać wytchnienie przemęczonemu mózgowi, albo zamordowani, zatłoczeni, wyczerpani do cna walką o stan materjalny, nie są zdolni do zastanowienia się nad sobą, nad zagadnieniami duchowej natury, nad własnemi stanami uczuciowemi lub cudzemi. Biegną, przysiądą na chwilę, wychylą cobądź, byle jak i prędko, skubną coś nie coś z życia czy ze słodyczy kawiarnianych, nie mają czasu smakować, rozejrzeć się i gnają dalej... A kto młodszy, wyżywa się w sporcie, w wycieczkach, więc gdzież miejsce na dawne kawiarnie, rozmównice pięknoduchów? Muszą zniknąć wraz z subtelnemi rozmowami o subtelnościach uczuć i charakterów ludzkich, o wszystkiem tem, co jeden dowcipny realista życiowy nazwał „drążeniem kaktusa“. Wszystko to są przebrzmiałe, do rekwizytorni graty... Zamknąć je trzeba jak stare kawiarnie, z których wspomnienia ulatują... „jak dymek z papierosa“.

**Hel. Romer.**

—oOo—

# KURJER SPORTOWY

## Na froncie piłki nożnej

Na ostatnie zebranie Zarządu Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej zaproszony został delegat prasy sportowej. Piłkarze przyszli do przekonania, że bez pomocy prasy nie potrafią osiągnąć zamierzonego celu, i wobec tego z prasą trzeba żyć w zgodzie.

Na początku zebrania przewodniczący mjr. Jaxa wygłosił dłuższe, a bardzo wyczerpujące i ciekawe przemówienie, obrazując stan obecny piłkarstwa wileńskiego.

„Zadajmy pytanie cośmy zrobili, a potem powiedzmy co mamy uczynić“, mówił.

Trzeba więc cofnąć się ku przeszłości. Zarząd napotkał wiele trudności organizacyjnych. Była to „krzyżowa droga pracy zarządu“. Nie można było połapać się w chaosie, wywołanym przez szereg nieporozumień. Po pierwszem walnem zebraniu odbywały się przecież najrozmaitsze konferencje i zebrania, wybierano nowe zarządy i t. d. Dzięki jednak wytężonej pracy udało się wszystko uporządkować.

Nawiązano stosunki bezpośrednie z kierownikami poszczególnych klubów. Na konferencji Zarząd dowiedział się jakie są bolączki, a jakie plany i potrzeby klubów sportowych. Ułatwiło mu to w dużej mierze pracę.

Na wstępie była bardzo ciekawa sprawa fuzji Drukarza z Ogniskiem, ciekawa dlatego, że Zarząd oficjalnie nic o tem nie wiedział, — a potem burzliwe posiedzenia na których wałkowano kwestję Hapoelu. Zarząd wychodził z jak najlepszych pobudek, wprowadzając reformę. Trzeba przecież było pomóc Hapoelowi, bo inaczej drużyna byłaby skazana na zagładę. Dziś Hapoel jest w A klasie, a że przegrywa mecze, to inna całkiem sprawa.

Pewnego rodzaju anomalją jest sprawa należenia do okręgu wileńskiego kilku klubów piłkarskich z terenu województwa wileńskiego. Sprawa ta wymaga jaknajszybszego załatwienia. Chodzi tu taj w pierwszym rzędzie o Wołkowysk.

Bardzo pięknie przedstawia się sytuacja na prowincji. Zaczynają powstawać kluby, są to jednak narazie kluby dzikie. Trzeba więc zaopiekować się niemi, a sport polski będzie miał z tego sporo korzyści. W klubach prowincjonalnych leży siła odżywcza sportu wileńskiego. Ma powstać w Nowogródku podokręg Wil. Ork. Zw. Piłki Nożnej. Oczywiście, że powodzenie akcji w dużej mierze zależy od ustosunkowania się klubów prowincjonalnych do Wilna. Mam tu na myśli kwestję sprawności organizacyjnej tych klubów, która wyrażać się powinna we współpracy.

Szkoda wielka, że znikł z horyzontu sportowego Policyjny Klub Sportowy w Lidzie. Należy wątpić, czy przyczyną zlikwidowania klubu jest drobne nieporozumienie z boiskiem w Lidzie i z władzami sportowemi Wilna. Zapewne PKS. w Lidzie padł ofiarą ogólnego kryzysu sportowego.

A teraz kilka słów trzeba powiedzieć o projekcie Polskiego Związku Piłki Nożnej, który nadesłał do Wilna list z propozycją zorganizowania tu meczu międzypaństwowego Polska — Łotwa. Propozycją wszyscy byli zachwyceni, ale okazało się, że „przyjemność“ ta ma kosztować aż 10 tysięcy zł. Oczywiście, że Wilno chciałoby bardzo widzieć u siebie piłkarzy dwuch drużyn państwowych, ale nie może pozwolić sobie na tak kosztowny luksus i dlatego postanowiono odpisać PZPN., że Zarząd WOZPN. nie może na siebie przyjąć ryzyka pokrycia 10 tysięcy zł. Na marginesie całej tej sprawy warto powiedzieć, że mecze z Łotwą budzą co roku szereg najrozmaitszych nieporozumień. Pamiętamy przecież jak. przed dwoma laty, PZPN. proponował kilku okręgom by przyjęły na siebie organizację zawodów. Mecz miał się odbyć w Łodzi, Warszawie, chciał go organizować nawet Białystok, ale koniec końców walczono w Warszawie. Mam wrażenie, że źle jest ułożony budżet wydatków. Wogóle umowa z Łotwą jest widocznie wadliwa, bo za 10 tysięcy zł. można przecież sprowadzić do Polski nalepszą drużynę z Włoch. Dziesięć tysięcy złotych to przecież kupa forsy, a tu tymczasem wszystko pochłania słaby mecz z Łotwą.

Kontakt sportowy z Łotwą utrzymany będzie w dalszym ciągu przez rozgrywanie spotkań międzymiastowych Wilno — Ryga. Ostatni mecz rozegrany w Rydze zakończył się wspaniałym sukcesem Wilna 2:1.

Jest projekt zorganizowania meczu międzymiastowego z Krakowem, względnie ze Lwowem. Listy z propozycjami już zostały wysłane. Mniej atrakcyjne spotkanie będzie „Białystok — Wilno“ rozegrane w Białymstoku.

Piłkarstwo wileńskie było dotychczas w błędnem kole, jeżeli chodzi o trenerów lokalnych. Wilno nie posiada faktycznie ani jednego trenera, a przecież kilku graczy posiada zaświadczenia z ukończeniem kursów instruktorsko-trenerskich. Nieporozumienie polega na tem, że instruktorzy ci są, ale tylko w klubach. Jest więc złe rozwiązanie sprawy. Trenerzy powinni być również do dyspozycji związku okręgowego, który dba nietylko o interesy klubów, ale patrzy szerzej na rozwój sportu piłkarskiego, a bez trenerów nie może zaopiekować się w dostateczny sposób klubami prowincjonalnemi.

Częściowe rozwiązanie tej sprawy nastąpi niebawem. Przyjedzie trener Spojda, który prowadzić będzie od 24 b. m. do 20 lipca kursy, nietylko dla graczy, ale i dla instruktorów. Luka zostanie więc zapełniona.

Poprawi się również niebawem sprawa boisk sportowych. Trzeba przyznać szczerze, że stadjon przy ul. Werkowskiej nie jest boiskiem popularnem. Publiczność chodzi nań niechętnie. Wpływa to bardzo ujemnie na frekwencję. W pierwszych dniach lipca zostanie oddany do dyspozycji sportowców stadjon 6 p. p. Leg. na Antokolu. Zasiano na nim trawę i wyremontowano bieżnię.

Przemówienie swoje mjr. Jaxa zakończył apelem do prasy, by zechciała łaskawie współpracować z władzami piłkarstwa wileńskiego, zwracając w pierwszym rzędzie uwagę na gentlemeńskość sportu. W Wilnie zawody odbywają się w duchu sportowym. Dawniej były nieporozumienia. Wkraczała nawet policja, ale są to dawne dzieje. Jeżeli jednak prasa coś zauważy, to powinna z całą bezwzględnością napiętnować zło.

Tyle mniej więcej powiedział wiceprezes mjr. Jaxa. Chcemy od siebie dodać jeszcze kilka uwag.

Cieszymy się bardzo, że piłkarze doszli do przekonania, że sport i prasa sportowa to jedna całość, że nikt nikomu nie chce robić przykrości, ale trzeba wejść w położenie dziennikarzy sportowych, którzy powinni być nieco inaczej traktowani, niż dotychczas, to znaczy na początku kadencji Zarządu WOZPN. z roku 1935.

Praca sportowa na odcinku Wileńskim jest bardziej odpowiedzialną niż na innych i dlatego też właśnie powinna być harmonja w tej pracy, powinno być całkowite zrozumienie i wzajemne zaufanie, a wówczas będzie ona wydawać cenne owoce.

Prasa zaś sportowa nigdy nie przywłaszczała sobie żadnych zasług i honorów, to też i w danym wypadku podkreślać będzie z wielką przyjemnością zasługi tych czy innych działaczy sportowych, którzy rzeczywiście na pochwałę zasłużyli.

Gramy teraz w otwarte karty. Wyraźnie oświadczamy, że jesteśmy do usług panów organizatorów, ale oświadczamy jednocześnie, że zachowamy krytycyzm, że staniemy zawsze w obronie tych, którzy na to zasłużyli.

Piłkarstwo wileńskie jest przecież jedną z najpopularniejszych i najsilniejszych gałęzi sportu wileńskiego, a więc piłkarze powinni dawać piękny przykład jak należy pracować.

Lepiej czasem obciąć rękę, by uratować życie.

Ci, którzy stoją bliżej sportu piłkarskiego, doskonale zdają sobie sprawę z tego, że chcąc można zawsze uniknąć niepotrzebnych nieporozumień, że nie trzeba stwarzać precedensów, a wówczas będzie można oddychać czystem powietrzem i patrzeć w daleką perspektywę.

J. N.

### KOMUNIKAT WIL. OKR. ZW. PIŁKI NOŻNEJ.

Podaje się do wiadomości klubów, że:

1) Składki za I-sze półrocze 1935 r. należy wpłacać do dnia 15 lipca rb., pod rygorem weryfikowania meczów o mistrzostwo walkowerem.

2) W bieżącym sezonie odbędzie się w Grodnie skoszarowany 3-tygodniowy kurs dla przodowników piłki nożnej.

Bliższe szczegóły i warunki przyjęcia na kurs będą podane w następnych komunikatach.

3) W okresie od 24 czerwca do 20 lipca br. będzie w Wilnie trener objazdowy PZPN. — p. Spojda. W związku z tem Zarząd Wil. OZPN organizuje następujące kursy:

a) doskonalący dla najlepszych graczy;

b) dla przodowników;

c) dla junjorów.

Na każdy kurs zostanie przyjętych maksimum 30 uczestników, z tem że kandydatów na kurs pierwszy wybiera kapitan sportowy Wil. O. Z. P. N.

W związku z organizacją powyższych kursów Zarząd Wil. O. Z. P. N. zwołuje na dzień 18 czerwca rb., godz. 18 konferencją kierowników sekcyj piłki nożnej (w lokalu Okr. Ośrodka WF. przy ul. Ludwisarskiej 4).

Na konferencji powyższej zostaną omówione bliższe szczegóły kursów i ustalone zostaną listy kandydatów, wobec czego obecność wszystkich pp. kierowników jest konieczna.

4) Zarząd Wil. O. Z. P. N. zwraca się z apelem do klubów wileńskich i prowincjonalnych, aby zgłosiły jaknajszybciej kandydatów na sędziów piłki nożnej. Kandydatów należy zgłaszać na ogólnych listach które następnie zostaną przekazane Wil. O. K. S.

5) Przypomina się klubom, dla ułatwienia pracy Wil. OKS., że należy do niego zgłaszać zapotrzebowanie na sędziów bezwzględnie na 4 dni przed zawodami.

Nieprzestrzeganie powyższego będzie przez Zarząd Wil. O. Z. P. N. karane grzywną.

6) Przypomina się jeszcze raz wszystkim klubom, że do wszelkich władz piłkarskich i ogólno-administracyjnych zwracać się można tylko za pośrednictwem Wil. OZPN.

Nieprzestrzeganie powyższego będzie karane surowo aż do kar pieniężnych włącznie.

Sekretarz: (—) **Bohdan Wierzbicki.**

Wiceprezes: (—) **mjr. Leopold Jaxa.**

### UCZCIE SIĘ PŁYWAĆ.

**Działacze sportu pływackiego Wilna rzucili hasło „Uczcie się pływać“. Rzucając to hasło pomyśleli również o koniecznych potrzebach technicznych i przystąpiono do budowy szeregu otwartych pływalń na Wilji. W pływalniach tych odbywać się będą kursy nauki pływania. Ważnem jest również to, że Związek Pływacki w Wilnie posiada kilku doskonałych instruktorów pływackich mających dyplomy trenerskie.**

**Nauka pływania prawie nic nie kosztuje, bo i Ośrodek WF. dzięki staraniom por. Pawłowicza przystąpił do organizowania popularnych, bezpłatnych kursów pływackich.**

**Informacje udzielane są codziennie w sekretarjacie Ośrodka WF., Ludwisarska 4 względnie u mgr. Epsztejna, telef. 81.**



## A. Jasiński mistrzem woj. wileńskiego

Uzbrojony w żółte okulary i hełm zamszowy pędzę motocyklem za kolarzami. Odbywa się wyścig o mistrzostwo Województwa Wileńskiego. Trasa wynosi 150 kmtr.

Start tuż zaraz za Górą Ponarską. Zawodnicy startowali na czas w odstępach dwuch minut. Ogółem wyruszyło 8 kolarzy. Jako pierwszy wyjechał Łuszczewski, a za nim: Skuratowicz, Jasiński, Wojciechowski, Staniul, Rychowiec i Grodziewicz.

Wiatr wyje. Unoszą się tumany kurzu. Piasek przedostaje się do oczu. Tempo wynosi 30 kilometrów na godzinę. Zawodnicy jadą pierwszorzędnie. Na samym wstępie Grodziewicz i Rychowiec, którzy wystartowali na końcu, nie mogą wytrzymać tempa narzuconego przez Łuszczewskiego, który narazie prowadzi. Rozpoczyna się bardzo ciekawa walka. Jasiński dochodzi Skuratowicza. Obaj jadą tuż koło siebie.

W Połukni Jasiński dopytuje o Łuszczewskiego. Różnica wynosi 7 minut na korzyść ostatniego. Tempo wzrasta do 35 kilometrów na godzinę.

Zawodnicy zapowiedzieli, że walczyć będą tylko o miejsca, że o ustanowieniu dobrego czasu nie może myć mowy ze względu na szalejącą wichurę.

W Ejszyszkach różnica między Łuszczewskim, a faworytem wyścigu Jasińskim zmniejsza się bardzo. Nie ulega wątpliwości, że na półmetek do Radunia wpadnie razem trzech zawodników.

W Raduniu odległem o 75 kilometrów od Wilna a właściwie od startu czekał zawodników odpoczynek i posiłek. Parę kilometrów przed Raduniem Łuszczewski, Jasiński i Skuratowicz jadą już razem, reszta daleko w tyle.

Kolarze wypijają dwa wiadra herbaty, napełniają torby jedzeniem: czekoladą, śliwkami, cukrem i bułkami.

W drodze powrotnej zawodnicy jechali z wiatrem. Nic też dziwnego że czasy były o wiele lepsze. Pierwsze 75 kilometrów czołówka przejechała w 3 godz. 5 minut. Jest to czas niezły.

W Raduniu czekamy na pozostałych na maruderów biegu. Nadjeżdżają: Staniul, Bychowiec i Wojciechowski. Zawodnicy są zmęczeni.

Tymczasem leaderzy biegu Jasiński, Łuszczewski i Skuratowicz są już bardzo daleko. Walczą między sobą o prowadzenie. Najwięcej szans posiada Jasiński, który jedzie szybkością 32 kilometrów na godzinę. Łuszczewski zaś zaczyna opadać na siłach. Pech widocznie tak chciał, że na 120 kilometrze przed metą pęka Skuratowiczowi guma, w tylnem kole. Skuratowicz traci 5 minut na włożenie nowej dętki.

Jasiński korzysta oczywiście z tego. Skuratowicz jednak postanowił za wszelką cenę go dogonić. Jedzie on szybkością 35 kilometrów na godzinę, ale cóż kiedy Jasiński pędzi z szybkością 38.

Walka staje się bardzo ciekawa. Zawodnicy pracują w pocie czoła. Zaczynamy zbliżać się do mety.

Pierwszy wpada Jasiński 5 godz. 34 min. 13 sek. Drugie miejsce zajmuje Łuszczewski 5 godz. 48 min. 24 sek. Trzecie Skuratowicz 5 godz. 51 min. 10 sek.

Wszyscy trzej pierwsi zawodnicy są z Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Ogniska. Czas Jasińskiego jest dobry. W niektórych województwach wyniki były gorsze. Jasiński, Skuratowicz i Łuszczewski są doskonałymi kolarzami, którzy mogą śmiało rywalizować we wszystkich poważniejszych wyścigach szosowych w Polsce.

Komisja sędziowska składała się z następujących panów: dr. Puchowski, wiceprezes Rydlewski, Moroz, Niegklejewicz i Brzozowski.

Zawody były doskonale zorganizowane przez Ognisko KPW. Sędzią głównym był Bronisław Rydlewski.

# KURJER SPORTOWY

## PZPN. UDZIELI- ZEZWOLENIA NA MECZ Z BUDAFOKIEM.

Polski Związek Piłki Nożnej przysłał do Wil na depeszę z zawiadomieniem, że zezwala na rozegranie dwóch spotkań towarzyskich z węgierską drużyną piłkarską Budafokiem.

Węgrzy przyjadą do Wilna na dwa mecze, które odbędą się 29 i 30 czerwca. Zapowiedź przyjazdu do Wilna doskonałych piłkarzy zawodowej drużyny z Budapesztu wzbudziała ogromne zaciekawienie.

## LEKKOATLECI WILNA CZEKAJĄ PRZYJAZDU LWOWIAN.

30 czerwca w Wilnie odbędzie się drugi międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Wilno — Lwów. Wilnianie po odniesieniu zwycięstwa nad silną reprezentacją Białegostoku są prawie pewni zwycięstwa nad Lwowem

Mecz odbędzie się jednego dnia. Program konkurencji jest skrócony z tem, że prócz 3 rzutów i trzech skoków odbędą się następujące biegi: 100 mtr., 110 mtr. przez płotki, 1500 mtr., 3000 mtr. i sztafeta 4 razy 100 mtr.

## MAKABI — HAPOEL 3 : 0.

Mecz o mistrzostwo piłkarskie Wilna, rozegrany między Makabią a Hapoelem zakończył się zasłużonem zwycięstwem Makabi 3:0. Jedna bramka padła ze strzału samobójczego.

Mecz był mało ciekawy. Poziom słaby. Makabi nie potrafiła wykorzystać szeregu sytuacyj

W tabelce punktacyjnej prowadzi WKS. Śmigły przed Ogniskiem KPW. i Makabi.

## HEBDA MISTRZEM POLSKI.

W mistrzostwach tenisowych Polski Hebda pokonał Tarłowskiego 4:6; 6:4; 6:2; 6:4.

W grze podwójnej Bratek — Tarłowski pokonali niespodziewanie Tłoczyński — Hebda 3:6; 8:6; 6:2; 6:2.

Mistrzem junjorów został Spychała.

## NIEMCY — AUSTRALJA 4 : 1.

W meczach tenisowych o puhar Davisa Niemcy zwyciężyły Australję 4:1

Czechosłowacja prowadzi 3:0 z tenisistami Afryki.

## FREKWENCJA PUBLICZNOŚCI NA ZAWODACH SPORTOWYCH WZROSŁA O 68 PROC.

Od szeregu lat daje się zauważyć w Warszawie szybki wzrost frekwencji publiczności na widowiskach sportowych. Zwiększająca się ilość sprzedanych biletów na większe imprezy sportowe, zdaje się wskazywać na to, że Warszawa chce odrobić zaległości, sięgające jeszcze czasów przedwojennych.

Wówczas to zainteresowanie społeczeństwa sportem, nie mogąc — dla szeregu przyczyn administracyjnych i politycznych — znaleźć potrzebnego ujścia, koncentrowało się głównie na wyścigach konnych, które zresztą także i dla momentu gry, ściągały tłumy widzów. W miarę jednak rozwoju sportu i organizacyj sportowych zakres upodobań publiczności znacznie się rozszerzył: obok tłumnych zazwyczaj trybun na wyścigach konnych, również tłumne i nieraz nawet tłumniejsze są widowiska sportowe. — Bardzo ciekawego pod tym względem materjału dostarczają dane za czas od początku 1929 r. do początku 1934 r.

Na początku tego pięciolecia frekwencja publiczności na wyścigach konnych była blisko dwa razy wyższa, niż na wszystkich innych większych widowiskach sportowych. Po upływie lat 5 ten stan rzeczy uległ zmianie. Liczba widzów na wyścigach konnych przy pewnych wahaniach w poszczególnych latach, zmniejszyła się z 759.000 do 707.000 osób t. j. o 7 proc.; frekwencja publiczności na pozostałych płatnych widowiskach sportowych wykazuje natomiast bardzo szybki i stały przyrost. W okresie pięciolecia podniosła się z 423.000 do 714 000 osób, czyli wzrosła o 68 proc.

## Wspaniały sukces Kucharskiego w Paryżu

W Paryżu odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem przedstawicieli 5 państw.

Polacy odnieśli szereg zwycięstw.

Kucharski w biegu na 800 mtr. zajął pierwsze miejsce w czasie 1 m. 54,1 s.

Heljasz zwyciężył w kuli — 14 mtr. 88 cmt., a w dysku zajął 3 miejsce — 41 mtr. 14 cm.

Lokajski zaś rzutem 64 mtr. 75 cm. zdobył 2 miejsce.

Polacy uzyskali więc 2 pierwsze miejsca, jedno drugie i jedno trzecie.

## Przegraliśmy mecz z Saksonją 1:5

Druga reprezentacja Ligi walczyła wczoraj w Lipsku z reprezentacją piłkarską Saksonji. Polacy przegrali 1:5.

Mecz zaś w Warszawie Liga Polska — Liga Węgierska zakończył się remisowo 1:1.

We Lwowie reprezentacja Lwowa pokonała piłkarzy Wrocławia 3:0.

## Mistrzostwa tenisowe Wilna

Został już ostatecznie ustalony termin mistrzostw tenisowych Wilna. Mistrzostwa rozpoczną się dnia 21 czerwca a zakończą się 23 go. Turniej trwać będzie trzy dni. Pierwszego dnia początek o godz. 16, drugiego o 14, a trzeciego o 9 rano.

Mistrzostwa organizuje AZS. na kortach przy ul. Dąbrowskiego. Prócz Wilnian w mistrzostwach mają zamiar wziąć udział tenisiści z Białegostoku i Grodna. Z Warszawy zapewne nikt nie przyjedzie.

Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje p. Michał Kopeć ul. Mostowa 3—a — 8 od godz. 16 do 17, tel. 16—49.

## Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy, rozważając sprawę pracownika Funduszu Bezrobocia, który domagał się od tej instytucji zapłaty za pracę w godzinach pozabiurowych, orzekł m. in., że Fundusz Bezrobocia nie jest zakładem pracy, prowadzonym w sposób przemysłowy, że ma on określone zadania społeczne i od nich odstąpić nie może, ani też nie może zwinąć swej ustawowo określonej działalności, podczas gdy przedsiębiorstwa przemysłowe mają w tem względzie zupełną swobodę.

Praca Funduszu Bezrobocia nie podpada zatem pod przepisy ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu i pracownikowi nie przysługują roszczenia za pracę w godzinach nadliczbowych, oparte na postanowieniach tej ustawy.

Orzeczenie to posiada doniosłe znaczenie dla pracowników instytucyj społeczno - prawno - publicznych, jak np. instytucyj ubezpieczeń społecznych, gdzie praca w godzinach nadliczbowych stosowana jest niemal z reguły.

*Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego*
*Konto czekowe PKO. Nr. 146.111*

## Ferje w nowym roku szkolnym

Minister oświaty zarządził następujący podział feryj w przyszłym roku szkolnym. Ferje zimowe trwać będą od 23-go grudnia do 9 stycznia, ferje Wielkanocne od W. Środy do wtorku poświątecznego, ferje letnie od 22 czerwca do 1 września.

## Możliwości emigracyjne Żydów do Birobidżanu

W zeszłym miesiącu pojawiły się znowu w prasie żydowskiej wiadomości o otwierających się możliwościach emigracyjnych dla kwalifikowanego elementu żydowskiego rzemieślniczego i robotniczego z Polski do Birobidżanu. — Pogłoski te wzmocniły się jeszcze zpowodu wiadomości o rekrutacji tego elementu na wyjazd do Birobidżanu na Litwie.

Na zapytanie skierowane do moskiewskiego „Gezerdu" (organizacja dla kolonizacji żydowskiej w Związku Sowieckim, w sprawie pozwolenia na emigrację Żydów z Polski do Birobidżanu nadeszła odpowiedź podpisana przez jednego z wybitnych działaczy „gezerdowskich", że „różne wiadomości, które się ostatnio pojawiły w prasie o nowej emigracji z zagranicy do żydowskiej jednostki autonomicznej jakkolwiek nie zupełnie ścisłe, nie są pozbawione podstawy. Jest rzeczywiście możliwe, że jeszcze w ciągu bież. roku zostaną wpuszczone do Birobidżanu grupy fachowców. Szczegóły jednak nie są jeszcze opracowane. Grupy z Polski, szczególnie z Wilna, mamy na oku"...

Powyższy wyciąg z listu podajemy na odpowiedzialność wileńskiego „Tog". (m).

—oOo—

## Na wileńskim bruku

### KOBIETA POD AUTEM.

Wczoraj wieczorem auto prywatne inżyniera Jeremjasza Cholema, prowadzone przez właściciela najechało na przechodzącą przez jezdnię niejaką Trubowę. Kobieta uderzona błotnikiem upadła na bruk doznając obrażeń.

Skierowano ją do ambulatorjum pogotowia ratunkowego. Przeciwko Cholemowi spisano protokół. (c).

### SKOCZYŁA DO WILJI, BY POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Wczoraj wieczorem w miejscowości letniskowej Wołokumpja, w pobliżu przystani dla parostatków, miał miejsce następujący wypadek.

Około godz. 10 z pomostu przystani rzuciła się do Wilji jakaś młoda niewiasta.

Na szczęście wypadek zauważył obecny w pobliżu letnik A. Pac — właściciel fabryki, który niezwłocznie wskoczył do wody i po dłuższych wysiłkach wydobył desperatkę. Wobec szybkiego zastosowania sztucznego oddychania udało się ją przywrócić do przytomności.

Uratowana nie chciała wymienić swego nazwiska jak i powodów, które skłoniły do fatalnego kroku. (c).

### TRZY DZIEWCZYNKI ZEMDLAŁY OTRZYMAWSZY NIEDOBRE ŚWIADECTWA.

Onegdaj w czasie uroczystego aktu rozdawania świadectw szkolnych absolwentkom szkoły powszechnej Nr. 7 przy ulicy Rydza-Śmigłego trzy dziewczynki, które otrzymały niepomyślne świadectwa, tak się tem przejęły, że zemdlały. Interwenjowało pogotowie ratunkowe. (c).

### UJĘCIE ZBIEGA Z DOMU POPRAWCZEGO.

Wczoraj w czasie obławy, przeprowadzonej przez policję na terenie ogrodów miejskich, ujęty został, między innemi, 16-letni Antoni Bojarowicz, skazany na wieloletnie zamknięcie w domu poprawczo-wychowawczym w Wielucianach.

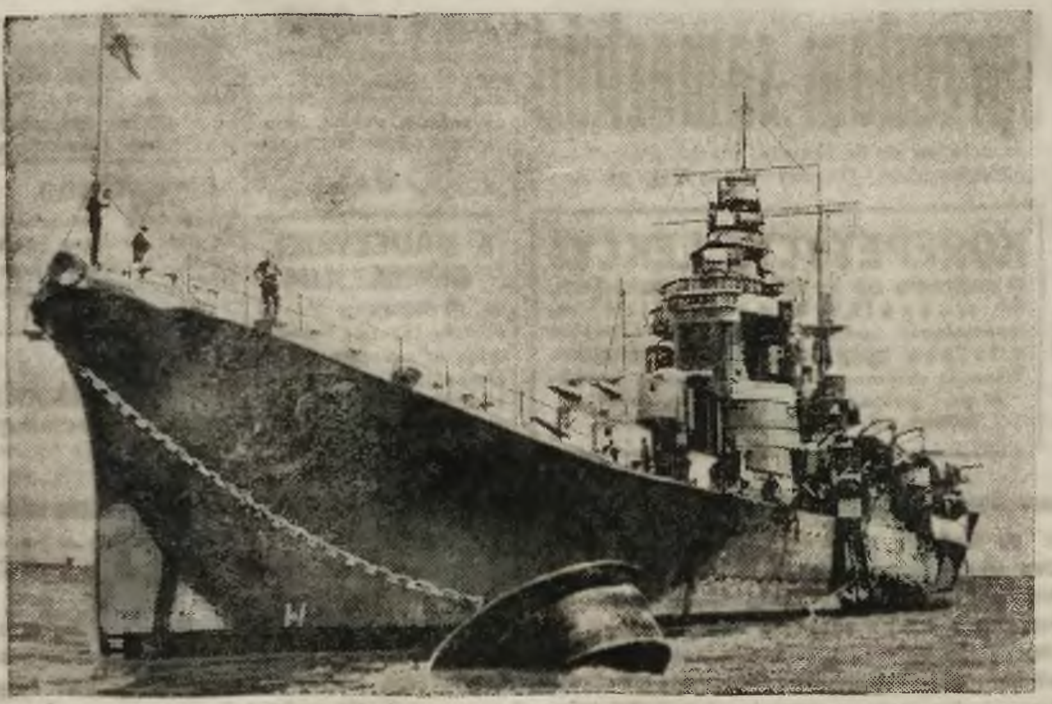
Bojarowicz, po trzechletnim tam pobycie skorzystał onegdaj z nadarzającej się okazji i zbiegł z zakładu w bieliźnie.

W takim stanie ujęto go właśnie na brzegu Wilenki. (c).

### POKĄSANA PRZEZ PSA.

Wczoraj wieczorem do ambulatorjum pogotowia ratunkowego dostarczona została Elka Chawkinowa (Kozia 16) pokąsana przez psa. Chawkinową, po udzieleniu pierwszej pomocy, skierowano do zakładu Pasteurowskiego celem zastrzyknięcia jej serum przeciw wściekliźnie. (c).

## Nowy krążownik japoński



W japońskich stoczniach wojennych w Osaka spuszczono na wodę nowy krążownik japoński „Myoko", pojemności 15.000 tonn.

## Obrady delegatów rad grodzkich i pow. BBWR.

Dnia 15 b. m. w lokalu sekretarjatu wojew. BBWR. odbyły się obrady prezesów i sekretarzy rad powiatowych i grodzkich BBWR. wojew. Wileńskiego, na którem zostały omówione sprawy organizacyjne i bieżące. Obradom przewodniczył prezes rady wojew. BBWR. sen. Witold Abramowicz. Wskazówek technicznych udzielił kierownik sekretarjatu wojewódzkiego bloku poseł Alfred Birkenmayer.



## RADJO
### WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 17 czerwca 1935 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimnastyki; 6.36: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik poranny; 7.30: Pogadanka sportowo-turystyczna; 7.35: Muzyka; 8.20: Program dzienny; 8.25: Wskazówki praktyczne; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. met. 12.05: Dziennik południowy; 12.15: Dla naszych letnisk i uzdrowisk; W przerwie: Chwilka dla kobiet; 15.15: Rezerwa; 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15.30: Sekstet kameralny Niny Mańskiej; 16.00: Gdynia — okno na świat. Audycja dla dzieci pióra K. Piekarczyka; 16.15: Koncert solistów; 16.50: Recytacje prozy „Legenda o tańcu"; 17.00: Koncert złożony z utworów Antoniego Stolpego; 17.45: Ravel — Rapsodja hiszpańska (płyty); 18.00: Ciemności nocy — odczyt z cyklu astronomicznego wygł. dr. Stanisław Szeligowski; 18.10: Od Gutenberga do linotypu — wygł. F. Frenkiel; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.30: Z litewskich spraw aktualnych; 18.40: Chwilka społeczna; 18.45: Utwory Dohnany'ego (płyty); 18.52: Program na poniedziałek; 19.00: Transm. z Madrytu z okazji 10-lecia Stacji w Madrycie; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Audycja żołnierska; 19.50: Co czytać? omówi Leon Piwiński; 20.00: Skrzynka ogólna; 20.10: „Lilje" — op. w 3 aktach Szopskiego z Teatru Wielkiego w Warszawie; I przerwa: Dziennik wieczorny i „Wiatrak na wzgórzu"; II przerwa: Wil. wiad. sportowe; 23.10: Kom. met. 23.15: Wyjątki z oper (płyty).

WTOREK, dnia 18 czerwca 1935 r.

6,30: Pieśń. 6,33: Pobudka do gimnastyki. 6,36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.20: Dziennik poranny. 7,30: Pogadanka sportowo — turystyczna. 7.35: Muzyka. 8.20: Program dzienny — 8,25 — 8.30: Giełda rolnicza. 11,57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Dzien. połud. 12,15: Koncert w wyk. Ork. P. R. 13,00: Chwilka dla kobiet. Do 13.30: D. c. koncertu. 13.30 — 13,35: Z rynku pracy. 15,15: Rezerwa. 15,25 Życie artystyczne i kulturalne miasta. 15.30: Muzyka dawna (płyty). 16,15: Pieśni w wyk. Hoffamnowej. 16.25: Sonata St. H. Nawrockiego. 16,50: Codz. odc. prozy „Adolf i Marjan" Heleny Boguszewskiej. 17,00: Skrzynka PKO. 17,15: Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18.00: W tyglu słonecznym — odczyt wygł. dr. Stanisław Szeligowski. 18,30: Ze spraw litewskich. 18,40: Chwilka społeczna. 18.45: Pieśni ludowe różnych narodów. 19,00: Jak spędzić święto? 19,10: Program na środę. 19.20: Koncert reklamowy. 19,30: Recital fortepianowy Marji Barrówny. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Pogadanka radjo-techniczna Mieczysława Galskiego. 20.10: Koncert. 20.45: Dziennik wiecz. 20,55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21,00: Transm. z Łodzi Podwodnej O. K. P. „Wilk" przeprowadzi B. Pawłowicz. 21.25 Koncert symf. w wyk. Ork. P. R pod dyr. Józefa Ozimińskiego (pow.). 22.30: Wiad. sportowe ogólnopolskie. 22.36: Wil. wiad. sportowe. 22,40 — 23,30: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00: Kom. met. Do 23.30: D. c. koncertu Małej Ork. P. R.

—:§:—

## Ulgi podatkowe dla rzemieślników

W wyniku zabiegów sfer rzemieślniczych wydane zostało doniosłe zarządzenie, dotyczące wykupu świadectw przemysłowych przez rzemieślników. Ministerstwo Skarbu uznało, że dostawy wyrobów własnej fabrykacji przez przedsiębiorstwa rzemieślnicze nie należy uważać za oddzielne przedsiębiorstwo, jak również nie należy oddzielnie opodatkowywać wynikających stąd obrotów. W ten sposób rzemieślnicy na dostawy własnych wyrobów nie będą potrzebowali nabywać odrębnych świadectw przemysłowych.

# Memorjał właścicieli nieruchomości

Związek Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości wystąpił do czynników miarodajnych z memorjałem, w którym wysuwa następujące żądania w kierunku zmiany ustawy o ochronie lokatorów: 1) należy dopuścić do zawierania dobrowolnych umów na wszystkie lokale. 2) należy umożliwić dokonywanie budowy i przebudowy na miejscach zajętych przez domy, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, 3) należy umożliwić dokonywanie nowych inwestycyj, 4) należy wyjąć z pod działania ustawy lokale opróżnione i zmieniające lokatora, jak również lokale większe przebudowane na mniejsze, 5) również należy wyjąć z pod działania ustawy wszystkie mieszkania powyżej 5 pokojów oraz lokale handlowe i przemysłowe. 6) płatność komornego musi odbywać się w ratach miesiecznych i 7) należy przyjąć za zasadę, że lokator płaci za wodę i za kanały.

# Kina i Filmy

**„CZŁOWIEK, KTÓRY SPRZEDAŁ GŁOWĘ". „MAŁŻEŃSTWO Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOSCIĄ" — (Kino „Pan").**

„Człowiek, który sprzedał głowę"... Tytuł jest bardzo interesujący, a początek filmu — intryguje widza. Oczekuje się czegoś niesamowitego, tajemniczego. W rzeczywistości — całe. wielce rozwlekłe opowiadanie żołnierza, który wdarł się z dzieckiem na ramieniu nocą do mieszkania słynnego adwokata — jest arcybanalne i arcyrealne. Historja genjalnego dziennikarza, który w celu zapewnienia dobrobytu żonie i dziecku — sprzedaje swoje artykuły niezdolnemu redaktorowi-lowelasowi, a ten a propos uwodzi mu żonę — nie jest przekonywująca, nie wzrusza widza. Jedynie warta jest zobaczenia — doskonała gra artysty charakterystycznego — Claude Ruins'a, którego widzieliśmy, czyli raczej — słyszeliśmy w filmie „Niewidzialny człowiek". Reszta wykonawców z Joane Bennet oraz Lionelem Attwil'em — poprawna. Reżyserja obrazu — słaba zdjęcia — ładne.

Jako druga część programu — miła komedja „Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością". Opowiada ona nam dzieje trójkąta małżeńskiego który w rekordowo krótkim czasie staje się — czworokątem, ku ogólnemu zadowoleniu bohaterów i publiczności. Szkoda tylko, że układ programu jest niefortunnie skomponowany, a druga część — psuje pierwotne dobre wrażenie.

**A. Sid.**

# Postrzelenie się maturzystki

Wczoraj około godz. 1 po poł. w ogrodzie posesji przy ulicy Konarskiego 27, 18-letnia maturzystka Tamara Szlempówna, córka kolejarza z Bastun, leżąc w hamaku, manipulowała rewolwerem swego ojca.

Naskutek nieostrożnego pociągnięcia za cyngiel nastąpił strzał. Kula przebiła dziewczynie klatkę piersiową powyżej serca.

W stanie bardzo ciężkim przewiozło ją pogotowie ratunkowe do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie. (c).

## Międzynarodowa wystawa lalek



Fragment głównej Międzynarodowej sali w Strasburgu. Na lewo — stoisko polskie.

# KRONIKA

**Poniedział. 17 Czerwiec**

**Dziś:** Jolanty, Innocentego M

**Jutro:** Marka i Marcelina M.M.

**Wschód słońca — godz. 2 m. 43**

**Zachód słońca — godz. 7 m. 55**

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem. — Słaba skłonność do burz, lub przelotnych deszczów. Lekkie ochłodzenie. Umiarkowane wiatry. chwilami porywiste, w kierunku zachodnim.

— **Dziś dyżurują apteki:** 1) Rodowicza — Ostrobramska 4; 2) Jurkowskiego i Romeckiego — Wileńska 8; 3) Augutowskiego — Mickiewicza 10; 4) Sapożnikowa — róg Zawalnej i Stefańskiej.

### MIEJSKA

— WZMOŻONE TEMPO ROBÓT NA ANTOKOLU. W związku z uzyskaniem z Funduszu Pracy dodatkowego kredytu w wysokości 100.000 złotych na regulację brzegów Wilji, magistrat rozszerzył zakres robót na Antokolu, prowadząc je przez cały dzień, na dwie zmiany.

— 6 PROTOKUŁÓW ZA POTAJEMNY HANDEL W ŚWIĘTA. Wczoraj sporządzono 6 protokułów za uprawianie potajemnego handlu w dzień świąteczny. Winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej w drodze administracyjnej.

— DALSZY SPADEK BEZROBOCIA. W ciągu ub. tygodnia bezrobocie na terenie Wilna zmniejszyło się o 64 osoby. Obecnie Wilno liczy 5311 bezrobotnych przyczem najwięcej bezrobotnych figuruje w rubrykach: pracownicy umysłowi i niewykwalifikowani robotnicy fizyczni.



# Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Pożegnalny występ Edwarda Żyteckiego w sztuce „Morfium".** Dziś w poniedziałek 17 bm. o godz. 8 m. 30 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni sztuka L. Herzera „Morfium". Będzie to pożegnalny występ utalentowanego artysty Edwarda Żyteckiego, który stwarza doskonałą kreację morfinisty (rola główna w tej sztuce). W pozostałych rolach — T. Suchecka K. Vorbrodt i St. Skolimowski..

— **Zespół Reduty w Teatrze na Pohulance!** W środę dnia 19 czerwca o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze na Pohulance Zespół Reduty wystąpi z głośną komedją A. Gwojdzińskiego p. t. „Teorja Einsteina" — w reżyserji Juljusza Osterwy, w wykonaniu pierwszorzędnych sił zespołu, w którym ujrzymy ulubieńca publiczności wileńskiej — świetnego komika — Jana Ciecierskiego. Kupony i bilety bezpłatne — nieważne.

### MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM

— Dziś w poniedziałek dnia 17 czerwca o godz. 8 m. 30 w. „Tajemniczy Dżems" — sensacyjna, arcywesoła sztuka w 3-ch aktach, w wykonaniu doskonale zgranego zespołu, z pp. N. Andryczówną, J. Jasińską — Detkowską, J. Boneckim, Wl. Ściborem i M. Bieleckim na czele. Oprawa sceniczna — W. Makojnika. Ceny propagandowe.

— **„Halka" na wolnem powietrzu w parku Żeligowskiego.** — Dziś w środę dnia 19 b. m. wystawiona zostanie po raz pierwszy w Wilnie „HALKA" — na wolnem powietrzu. Rzesze statystów, efekty świetlne, oryginalny orszak weselny, uproszczona akcja — oto walory tego ciekawego widowiska. Halkę śpiewać będzie Wanda Hendrich. Chór i orkiestra pod dyrekcją R. Rubinsztejna. Nad całością czuwa prof. A. Ludwig.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Widowisko propagandowe „Ostatni Walc".** Dziś o godz. 8,30 wiecz. po raz ostatni piękna op. O. Straussa „Ostatni Walc", która ukaże się w świetnej interpretacji czołowych sił zespołu. Nochowiczówną, Łasowską, Lubowską, Dembowskim, Domosławskim i Szczawińskim. Akt 2-gi urozmaicają efektowne tańce rosyjskie w wykonaniu całego zespołu baletowego z Martówną i Ciesielskim na czele. Ceny od 25 gr.

— **„Baron Cygański".** Jutro grana będzie w dalszym ciągu wartościowa, odznaczająca się pięknemi melodjami, barwna op. J. Straussa „Baron Cygański", która zdobyła sobie ogólne uznanie publiczności i prasy. Ceny zniżone.

### TEATR „REWJA".

— Dziś pełen humoru i werwy program rewjowy w 20-tu obrazach p. t. „Frontem do Morza" z udziałem świetnego humorysty Janusza Ściwiarskiego oraz całego zespołu z W. Morawską, I. Doriani, Al. Gronowskim i L. Leńskim — ulubieńcami publiczności wileńskiej na czele.

Początek przedstawień w dnie powszednie o godz. 6,30 i 9,15 wieczorem, w niedziele i święta o godz. 4, 6,30 i 9,15 wiecz.



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79,5 Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½— 3½ i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Kiszkis.